

Sygn. akt I CSK 155/07

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 5 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Anna Matura

w sprawie z wniosku K. A.

przy uczestnictwie S. G. i in.,

o dział spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania S. G.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 maja 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

W dniu 26 września 1991 r. K. A. wystąpił z wnioskiem o dokonanie działu spadku po rodzicach S. i M. A. w ten sposób, by wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne o powierzchni 5,47 ha., położone we wsi P. podzielić między wnioskodawcę i uczestniczkę - jego siostrę J. G. albo przyznać je na wyłączną własność wnioskodawcy ze spłatą na rzecz uczestniczki.

W dniu 7 kwietnia 1993 r. wnioskodawca wniósł o wydanie postanowienia wstępnego stwierdzającego, że nabył przez zasiedzenie udział uczestniczki w nieruchomości spadkowej, wynoszący  $\frac{1}{2}$  części.

Uczestniczka postępowania wносиła o oddalenie tego wniosku i dokonanie działu spadku przez przyznanie jej gospodarstwa rolnego.

Postanowieniem wstępnym z dnia 10 maja 1996 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia udziału spadkowego na rzecz wnioskodawcy. W wyniku rewizji wnioskodawcy Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 12 grudnia 1996 r. uchylił powyższe orzeczenie Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W dniu 30 czerwca 1997 r. wnioskodawca cofnął wniosek o dział spadku i wnosił o stwierdzenie, że wraz z żoną M. A. nabył przez zasiedzenie udział uczestniczki w spadkowym gospodarstwie rolnym.

Uczestniczka nie wyraziła na to zgody i wniosła o stwierdzenie, że powyższe gospodarstwo nabyli przez zasiedzenie z dniem 9 lipca 1948 r. spadkodawcy: S. i M. A.

W dniu 9 maja 2002 r. wnioskodawca zmienił wniosek żądając stwierdzenia, że on i jego żona M. nabyli własność wskazanego wyżej gospodarstwa rolnego w P. w trybie ustawy z dnia 4 listopada 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, czemu oponowała uczestniczka.

Postanowieniem częściowym z dnia 16 grudnia 2002 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że K. i M. małżonkowie A. nabyli z dniem 4 listopada 1971 r., z mocy prawa, własność nieruchomości w P. i oddalił wniosek uczestniczki o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie tej nieruchomości przez S. i M. A.

W wyniku apelacji J. G. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 4 marca 2004 r. zmienił powyższe orzeczenie w części dotyczącej nabycia własności nieruchomości w P. przez K. i M. A. z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 r. i

wniosek ten oddalił oraz uchylił zaskarżone postanowienie w zakresie wniosku uczestniczki o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości w P. przez S. i M. małżonków A. i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do stwierdzenia nabycia własności przedmiotowej nieruchomości przez wnioskodawcę i jego żonę na podstawie ustawy z dnia 4 listopada 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych i dlatego wniosek ten oddalił. Żądanie uczestniczki stwierdzenia nabycia przez spadkodawców S. i M. małżonków A. własności spornej nieruchomości przez zasiedzenie uznał za wymagające ponownego rozpoznania wskazując, że gospodarstwo to z pokolenia na pokolenie było w posiadaniu rodziny A. i z pewnością doszło do jego zasiedzenia, jednak Sąd Rejonowy nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy oddalając wniosek uczestniczki z powodu braku interesu prawnego. Sąd Okręgowy stwierdził konieczność przeanalizowania przez Sąd Rejonowy całego materiału dowodowego w tym zakresie celem ustalenia kto i z jaką datą zasiedział przedmiotową nieruchomość.

W toku ponownego rozpoznania sprawy w I instancji wnioskodawca złożył w dniu 29 kwietnia 2005 r. ponowny wniosek o wydanie postanowienia wstępnego stwierdzającego zasiedzenie na rzecz jego i jego żony M. powyższej nieruchomości z dniem 28 kwietnia 1989 r. Uczestniczka wносиła o oddalenie tego wniosku oraz stwierdzenie, że spadkodawcy S. i M. A. nabyli przez zasiedzenie własność tej nieruchomości z dniem 9 sierpnia 1948 r.

Postanowieniem wstępnym z dnia 30 czerwca 2005 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że S. i M. małżonkowie A. nabyli przez zasiedzenie z dniem 10 sierpnia 1948 r., na zasadach wspólności ustawowej, własność nieruchomości o powierzchni 5, 47 ha. we wsi P., a K. i M. małżonkowie A. nabyli przez zasiedzenie własność tej nieruchomości na zasadach wspólności ustawowej z dniem 28 kwietnia 1989 r.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 maja 2006 r. Sąd Okręgowy, w wyniku apelacji J. G., zmienił powyższe postanowienie tylko w ten sposób, że stwierdził, iż K. i M. małżonkowie A. nabyli przez zasiedzenie nie własność lecz

wynoszący 1/2 udział J. G. w własności tej nieruchomości, a w pozostałej części oddalił apelację.

Sądy ustaliły między innymi, że przedmiotowe gospodarstwo rolne pozostawało w rodzinie A. od wielu lat przechodząc z ojca na syna. W 1922 r. objął je w posiadanie po śmierci ojca S. A. i jego żona M., którzy posiadali je do swojej śmierci. Należące do nich inne gospodarstwa rolne podarowali córce J. G. i synowi L. A. Natomiast wnioskodawca pozostał z rodzicami w przedmiotowym gospodarstwie w P. pomagając wraz z żoną M. w jego prowadzeniu. S. A. zmarł w dniu 6 października 1965 r., a jego żona M. A. w dniu 27 kwietnia 1969 r. Po ich śmierci wnioskodawca i jego żona M. zaczęli uważać się za jedyńców właścicieli całego gospodarstwa. Sami je uprawiali i opłacali podatki. Wnioskodawca nie wyrażał zgody na jakikolwiek podział gospodarstwa, uważał się za właściciela całej nieruchomości uznając, że skoro siostra i brat otrzymali za życia rodziców swoje gospodarstwa, nie należy im się nic z gospodarstwa w P. Przeciwwstawiał się próbom J. G. wydzielenia dla niej części tej nieruchomości uznając, że cała należy do niego. Postanowieniem z dnia 27 marca 1991 r. Sąd Rejonowy stwierdził między innymi, że wchodzące w skład spadku po S. A. gospodarstwo rolne w P. nabyli po 1/3 części M. A.- żona spadkodawcy, oraz jego dzieci J. G. i K. A., natomiast wchodzący w skład spadku po M. A. udział w przedmiotowym gospodarstwie rolnym nabyły po 1/2 części jej dzieci: J. G. i K. A.

W oparciu o powyższe ustalenia Sądy obu instancji uznały, że przedmiotowe gospodarstwo rolne weszło w skład spadku po S. i M. A., którzy nabyli jego własność przez zasiedzenie z dniem 10 sierpnia 1948 r., jednakże nie podlega podziałowi między spadkobierców, bowiem udział spadkowy J. G. w tym gospodarstwie nabyli przez zasiedzenie K. i M. G., których Sądy uznały za samoistnych posiadaczy tego udziału w złej wierze już od chwili śmierci spadkodawczyni M. A., to jest od dnia 27 kwietnia 1969 r. W ocenie Sądów K. A. od tej chwili, mimo świadomości, że prawnie gospodarstwo wchodzi w skład spadku po rodzicach i udział w nim formalnie należy się też bratu i siostrze, uważał się za jedyńców właściciela uznając, że skoro rodzice przed śmiercią obdarowali pozostałe rodzeństwo innymi gospodarstwami, a on pozostał z nimi w tym gospodarstwie, należy mu się ono w całości. Sądy podkreśliły, że ani J. G. ani L. A.

nie podejmowali żadnych kroków prawnych, by uregulować stan prawny tego gospodarstwa ani nie przeciwstawiali się władczym działaniom wnioskodawcy. Dla uznania, że wnioskodawca był posiadaczem samoistnym udziału spadkowego uczestniczki w tym gospodarstwie nie ma zdaniem Sądów znaczenia to, że we wniosku o dział spadku wniósł on alternatywnie o podział gospodarstwa. Miało to bowiem miejsce już po nabyciu przezeń własności przez zasiedzenie i świadczy jedynie o jego złej wierze, a nie o tym, że był posiadaczem zależnym.

Sądy obu instancji nie podzieliły zarzutu uczestniczki postępowania J. G., że przepis art. 384 k.p.c. nie pozwalał im na orzeczenie o zasiedzeniu spornej nieruchomości przez wnioskodawcę i jego żonę, bowiem naruszało to zakaz reformationis in peius, jak również zarzutu, że prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy naruszało art. 386 § 6 k.p.c. Uznały, że wnioskodawca mógł przy ponownym rozpoznaniu sprawy zgłosić po raz kolejny wniosek o stwierdzenie zasiedzenia udziału w spadkowej nieruchomości, a Sądy miały obowiązek wniosek ten rozpoznać i miały prawo czynić w tym przedmiocie ustalenia w oparciu o przeprowadzone na nowo postępowanie dowodowe.

W skardze kasacyjnej wniesionej przez J. G. i popieranej po jej śmierci przez jej następcę prawnego, zarzucono naruszenie prawa procesowego- art. 386 § 6 w związku z art. 384 k.p.c.- przez przeprowadzenie przy ponownym rozpoznaniu sprawy postępowania dowodowego w zakresie wniosku o zasiedzenie, wbrew wytycznym sądu odwoławczego, który wskazał na konieczność jedynie ponownej oceny już zebranego materiału dowodowego, naruszenie art. 384 k.p.c. przez przekroczenie zakazu reformationis in peius i orzeczenie przy ponownym rozpoznaniu sprawy na niekorzyść J. G., mimo że tylko ona zaskarżyła poprzednie orzeczenie Sądu Rejonowego, w związku z czym postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 4 marca 2004 r. nie mogło uchylić orzeczenia na jej niekorzyść, jak również Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie mógł orzec na jej niekorzyść, naruszenie art. 618 § 1 w zw. z art. 688 k.p.c. przez rozpoznanie zgłoszonego przez wnioskodawcę zarzutu zasiedzenia oraz art. 229 w zw. z art. 233 k.p.c. przez pominięcie przyznanego we wniosku o dział spadku braku po

stronie wnioskodawcy zamiaru posiadania jak właściciel, co doprowadziło do błędnej kwalifikacji jego posiadania.

W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego skarżąca wskazała na błędne zastosowanie art. 336 w zw. z art. 339 i art. 172 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez przyjęcie samoistności posiadania wnioskodawcy, mimo że uznawał on własność uczestniczki oraz przyznał we wniosku o dział spadku brak woli nabycia własności całej nieruchomości, co obaliło domniemanie z art. 339 k.c. i świadczyło o tym, że wnioskodawca władał całą nieruchomością w imieniu pozostałych współuprawnionych, a nie jako posiadacz samoistny.

W oparciu o powyższe uczestniczka wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się na wstępie do zarzutów procesowych trzeba przede wszystkim stwierdzić, że już w wytycznych całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69 (OSNC z 1970 r., nr 3, poz. 39) stwierdzone zostało, że zgodnie z art. 685 k.p.c. w postępowaniu o dział spadku sąd prowadzi również postępowanie o zasiedzenie, jeżeli spadkobierca twierdzi, że nabył przez zasiedzenie spadkowe gospodarstwo rolne (udziały pozostałych spadkobierców). Obowiązkiem sądu w postępowaniu działowym jest ustalenie składu i wartości spadku (art. 684 k.p.c.), a zatem powinien on ustalić, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne, którego zasiedzenie zgłosił jeden ze spadkobierców. Z chwilą wszczęcia postępowania działowego taki wniosek może być rozpoznany tylko w tym postępowaniu, a jeżeli jest to sporne między spadkobiercami, sąd działowy powinien rozstrzygnąć o tym w postanowieniu wstępnym. Rozstrzyganie w tym przedmiocie jest zatem obowiązkiem sądu działowego i bez wątpienia nie narusza art. 618 § 1 w zw. z art. 688 k.p.c., jak zarzuca skarżący.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 384 ani art. 386 § 6 k.p.c.

Zarówno kwestia obowiązywania zakazu reformationis in peius w postępowaniu nieprocesowym, jak i kwestia obowiązywania tego zakazu przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji budzi kontrowersje

w doktrynie i orzecznictwie. Przeważa jednak pogląd, że w postępowaniu nieprocesowym zakaz orzekania na niekorzyść uczestnika wnoszącego środek odwoławczy obowiązuje jedynie w sprawach, w których sąd nie musi z urzędu ustalać stosunku prawnego lub prawa. W sprawach o dział spadku, w których sąd z urzędu ustala skład i wartość spadku, zakaz ten nie obowiązuje i sąd drugiej instancji powinien uchylić w całości zaskarżone orzeczenie, jeżeli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością orzeczenia (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1999 r. I CKN 379/98, OSNC z 2000 r., nr 3, poz. 59, z dnia 11 marca 1977 r. III CZP 7/77, OSNCP z 1977 r., nr 11, poz. 205 i z dnia 28 marca 2003 r. IV CKN 1961/00, nie publ.). Jednocześnie w doktrynie przeważa pogląd, że zakaz reformationis in peius obowiązuje także w postępowaniu działowym w sprawach określonych w art. 618 § 1 k.p.c., które mogłyby być rozstrzygane w procesie, gdyby nie toczyło się postępowanie działowe i w których zakaz ten ma zastosowanie zarówno wówczas, gdy są rozpoznawane w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym.

Zagadnienie, czy omawiany zakaz ma zastosowanie w sprawach o zasiedzenie jest sporne. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 listopada 1997 r. II CKN 462/97 (nie publ.) stwierdził, że zakaz ten w takich sprawach nie obowiązuje. Wskazał, że zgodnie z uchwałą całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1973 r. III CZP 13/73 (OSNCP z 1974 r., poz. 144) nie obowiązuje on w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, do których sprawy o zasiedzenie są bardzo podobne, a art. 610 § 1 zd. pierwsze k.p.c. nakazuje odpowiednie stosowanie do orzeczenia o zasiedzeniu przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku. Zasiedzenie sąd stwierdza na rzecz tej osoby, która - stosownie do wyników postępowania - nabyła własność nieruchomości przez zasiedzenie, choćby była nią osoba inna, niż wskazana we wniosku. Działa zatem z urzędu, niezależnie od wniosku i w postępowaniu odwoławczym nie jest związany zakazem reformationis in peius.

W doktrynie i orzecznictwie przeważa też stanowisko, że omawiany zakaz nie obowiązuje w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji toczącym się po uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, co oznacza, że w takim postępowaniu strona przeciwna, która nie zaskarżyła

poprzedniego orzeczenia, może rozszerzyć lub zmienić swoje żądanie, a sąd rozpoznając je może orzec na niekorzyść strony, której środek odwoławczy spowodował uchylenie poprzedniego wyroku sądu pierwszej instancji (porównaj między innymi uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1978 r. III PZP 11/78, OSPiKA z 1979 r., nr 6, poz. 100 oraz wyrok z dnia 27 stycznia 1960 r. 3CR 916/59, nie publ.). Pogląd ten należy podzielić bowiem przepis art. 384 k.p.c. odnoszący się tylko do orzekania przez sąd drugiej instancji i mający charakter wyjątku, nie może być wykładany w sposób rozszerzający i stosowany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, po uchyleniu jego poprzedniego orzeczenia.

Niezależnie od powyższych rozważań, które prowadzą do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie omawiany zakaz nie miał zastosowania, trzeba stwierdzić, że nie doszło w niej nawet do sytuacji, w której kwestię tę należało rozważać. Niewątpliwie bowiem Sąd Okręgowy, w wyniku apelacji uczestniczki, postanowieniem z dnia 4 marca 2004 r. prawomocnie rozstrzygnął, zgodnie z jej stanowiskiem, o bezzasadności wniosku K. A. o stwierdzenie nabycia własności spornego gospodarstwa w trybie ustawy z dnia 4 listopada 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Było to zatem orzeczenie na korzyść uczestniczki. Podobnie, na jej korzyść, Sąd Okręgowy uchylił orzeczenie Sądu pierwszej instancji oddalające wniosek uczestniczki o stwierdzenie zasiedzenia spornego gospodarstwa przez spadkodawców z dniem 9 lipca 1948 r. i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z tym wnioskiem uczestniczki. Tyle tylko, że ogólny wynik postępowania nie był zgodny z jej stanowiskiem, bowiem w trakcie ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji wnioskodawca zgłosił ponownie wniosek o stwierdzenie zasiedzenia z dniem 28 kwietnia 1989 r. przez niego i jego żonę udziału spadkowego uczestniczki w tej nieruchomości i wniosek ten został ostatecznie uwzględniony. Wnioskodawca miał prawo zgłosić taki wniosek po uchyleniu orzeczenia i ponownym rozpoznawaniu sprawy o dział spadku, w której nieustalone było, czy zgłoszona do działu nieruchomość w ogóle stanowiła własność spadkodawców, a sporna była kwestia, czy wnioskodawca i jego żona nabyli przez zasiedzenie udział spadkowy uczestniczki w tej



nieruchomości. Ta ostatnia kwestia, mimo że zgłoszona przez wnioskodawcę już znacznie wcześniej, nie była przedmiotem ostatecznego rozstrzygnięcia sądu, który prawomocnie oddalił jedynie żądanie ustalenia nabycia przez wnioskodawcę i jego żonę własności spadkowej nieruchomości w trybie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, co nie jest tożsame z rozstrzygnięciem o zasiedzeniu. Z tych względów Sąd Rejonowy, a następnie Okręgowy, miał obowiązek rozstrzygnąć ponownie zgłoszony wniosek K. i M. małżonków A. o zasiedzenie, a uwzględniając go nie naruszył art. 384 k.p.c.

Nie doszło też do naruszenia przez Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy art. 386 § 6 k.p.c., co słusznie stwierdził Sąd Okręgowy rozpoznając apelację uczestniczki. Związanie Sądu pierwszej instancji oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji uchylającym poprzedni wyrok i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania nie oznacza pozbawienia sądu pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego, w zakresie, jaki uzna za konieczny, w celu rozstrzygnięcia sprawy zgodnie w wytycznymi i stanowiskiem Sądu drugiej instancji. Innymi słowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd jest związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, w rozumieniu kierunku, w jakim powinno się ono toczyć. Wiążące wytyczne mogą również dotyczyć konieczności przeprowadzenia czy oceny określonych dowodów, nie oznacza to jednak, że Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie może przeprowadzić lub ocenić żadnych innych dowodów. Ma on bowiem w tym zakresie pełną swobodę, a wytyczne Sądu odwoławczego wskazują jedynie minimum tego, co powinien uczynić przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Zmiana stanowisk stron i konieczność rozstrzygnięcia nowych żądań może w ogóle uczynić nieaktualnymi wskazania Sądu odwoławczego.

Sąd Rejonowy nie naruszył więc wskazań Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 marca 2004 r. przeprowadzając przy ponownym rozpoznaniu sprawy dowody zgłoszone na okoliczność zasiedzenia spornego gospodarstwa rolnego zarówno przez spadkodawców, jak i później przez wnioskodawcę i jego żonę. Dopuszczalność przeprowadzenia tych dowodów co do

zasiedzenia przez spadkodawców wynikała z przedstawionego wyżej charakteru związania wskazaniami sądu odwoławczego, a dowodów na okoliczność zasiedzenia przez wnioskodawcę i jego żonę, ze zmiany sytuacji procesowej w wyniku zgłoszenia nowego wniosku w tym przedmiocie.

Nie są również uzasadnione zarzuty procesowe i materialnoprawne odnoszące się do ustaleń i oceny Sądów co do charakteru posiadania przez wnioskodawcę i jego żonę udziału spadkowego uczestniczki w przedmiotowym gospodarstwie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18 września 2003 r. I CK 74/02 (nie publ.) na korzyść osoby faktycznie władającej rzeczą przemawia domniemanie z art. 339 k.c., że osoba taka jest posiadaczem samoistnym i to właściciel, przeciwko któremu biegnie zasiedzenie powinien domniemanie to obalić wykazując istnienie okoliczności wskazujących, że posiadacz był posiadaczem zależnym. Słusznie Sądy obu instancji uznały, że uczestniczka nie obaliła tego domniemania. W szczególności nie niweczy samoistności posiadania fakt, że już po upływie okresu zasiedzenia, posiadacz całej nieruchomości, będący współspadkobiercą występuje o dział spadku i jako jedną z możliwości działu wskazuje podział nieruchomości między jego i drugiego spadkobiercę. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniach z dnia 18 września 2003 r. I C 74/02 (nie publ.) oraz z dnia 28 kwietnia 1999 r. I CKN 430/98 (OSNC z 1999 r. nr 11, poz. 198) świadomość posiadacza, że kto inny jest właścicielem i próba uregulowania przezeń własności nieruchomości na swoją rzecz, świadczy jedynie o złej wierze posiadacza, ale nie obala zawartego w art. 339 k.c. domniemania samoistności posiadania. Posiadacz może nie mieć świadomości, że upłynął już okres zasiedzenia i podejmować próby innego uregulowania na swoją rzecz własności nieruchomości, co nie świadczy o tym, że jego władanie nieruchomością nie miało charakteru władania z zamiarem posiadania jej dla siebie. Wprawdzie rację ma skarżący, że w przypadku dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez kilku spadkobierców, spadkobierca władający całą nieruchomością czyni to zazwyczaj w imieniu własnym i pozostałych spadkobierców, ale inaczej jest wówczas, gdy w jednoznaczny sposób od początku uważa się za samoistnego posiadacza całej nieruchomości i objawia to od chwili

otwarcia spadku. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, w której nawet z zeznań uczestniczki wynikało, że wnioskodawca, przy świadomości, iż posiadane przez siebie gospodarstwo rolne należy do spadku po rodzicach, od chwili ich śmierci objawiał zdecydowaną wolę posiadania całego gospodarstwa wyłącznie dla siebie uznając, że skoro rodzeństwo otrzymało za życia rodziców inne gospodarstwa rolne i tylko on wraz z rodzicami pozostał w spornym gospodarstwie i je uprawiał, rodzeństwu nie należy się żaden w nim udział. Ustalone okoliczności sprawy pozwalają uznać, że wnioskodawca co najmniej od chwili otwarcia spadku po matce wyraźnie objawiał wolę i zamiar posiadania całej nieruchomości wyłącznie dla siebie, a więc władał także udziałem spadkowym uczestniczki nie w jej imieniu, ale w imieniu własnym, co świadczy o posiadaniu samoistnym także tego udziału, zgodnie z domniemaniem z art. 339 k.c. Jak wskazano wyżej, na taką ocenę charakteru posiadania wnioskodawcy nie ma wpływu stanowisko jakie zajmował we wniosku o dział spadku złożonym już po upływie okresu zasiedzenia prowadzącego do nabycia przez siebie własności udziału spadkowego uczestniczki w tym gospodarstwie.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną.